

Leo Baptista Albertus Francisco Mariscalco s.p.d.



Si quis tibi dono dederit poma centum praecoqua, ea tu animo accipies ingrato? Qui item rosas centum selectas et odoratas dederit, tametsi rosae multae unde vis tibi suppeditent, munus id ne tibi erit ingratum? Ego tibi apologos centum mitto, non eos quidem eiusmodi, ut ex aliqua apologorum multitudine optimos esse delectos dicas, sed tales, ut eos, veluti novos et praematueros ex nostris hortis litterariis fructus, apud te fore acceptos non desperem. Qui si fortassis tibi subobscuriores aliquo in loco videbuntur, dabis veniam huic nostrae, cui vehementer studuimus, brevitati. Siquidem, ut aiunt, ferme nusquam in dicendo fuit brevitatis non obscura, et apologos quam brevissimos esse oportere censeo, sed quomodo ita perbreves sint, ut, si eos iterum atque iterum relegas, non multum taedium afferrent, peto abs te non dedigneris paulo adhibito studio eos velle cognoscere; qui quidem cogniti, ut arbitror, delectabunt.

Vale.

*Leon Battista Alberti do Francesca Mareschalchiego*¹



Jeżeli ktoś podaruje ci sto nie całkiem dojrzałych owoców, czy przyjmiesz je z niechęcią? A jeżeli podaruje ci sto róż, wybranych starannie i wonnych, to choćbyś miał bardzo wiele róż wszelkiego rodzaju, czy taki dar będzie dla ciebie niemiły? Posyłam ci sto bajek, które nie są tak doskonałe, byś uznał je za najlepsze spośród wielu; nie wątpię jednak, że przyjmiesz je jak nowe, wczesne owoce z mojego literackiego ogrodu. Jeśli zaś wydadzą ci się w którymś miejscu nieco niejasne, wybac mi zwięzłość, do której usilnie dążyłem. Mimo że, jak mówią, zwięzłość w mowie prawie nigdy nie była wolna od niejasności, uznałem, że bajki powinny być jak najkrótsze. A ponieważ są tak krótkie, że gdy przeczytasz je ponownie i raz jeszcze, też cię zanadto nie znużą, proszę, byś zechciał poświęcić im nieco uwagi i dobrze je poznać: poznane dadzą ci, jak sądzę, dużo radości.

Bądź zdrow.

¹ Alberti używa formuły *s.p.d.*, *salutem plurimam dicit* („śle wiele pozdrowień”), zaczerpniętej od pisarzy rzymskich (na temat formuł powitalnych w liście antycznym zob. Ciceron, *Listy do Attyka*, t. 1, przeł. K. RÓŻYCKA-TOMASZUK, przedm. K. STEBNICKA, Wrocław 2016, ss. 33–35). Adresatem listu jest Francesco Marescalchi z Ferrary, uczeń Guarina z Werony, erudyta i kolekcjoner rękopisów. Marescalchi uchodził za świetnego znawcę literatury: z jego opiniami liczyli się prominentni humaniści, w tym Alberti i Poggio Bracciolini. Por. L. GARGAN, *Un possessore di opere albertiane: Francesco Marescalchi*, „Rinascimento”, s. II, 42 (2002), ss. 381–397; GRAFTON 2000, ss. 209–210.

Leo Baptista Albertus Aesopo scriptori vetustissimo s.p.d.

Quom Latinos tuum ingenium in conscribendis fabulis maiorem in modum admirari atque merito divinum praedicare intelligerem, ego, qui hos centum apologos, iuro tibi per sanctissimum nomen posteritatis, paucis admodum diebus edidissem, tuum, quid de re censeas, iudicium intelligere vehementer optabam. Quaeso dic, quid sentias.

Vale.

Aesopus Leoni Baptistae Alberto s.p.d.

Qui dixerit apud Italos non esse ingenia, quantum videre licet, fallitur; fateor tamen eam ingenii gloriam paucis mortalibus obtigisse. Te vero, etsi ridiculus sis, non iniuria diligenter, sed invidi sunt.

Vale.

² Korespondencja Albertiego ze starożytnym pisarzem greckim jest przejawem specyficznego stosunku humanistów renesansowych do źródeł antycznych. Jego częścią jest poczucie bliskości po okresie, kiedy źródła te były „odgrodzone” przez tradycję scholastyczną, a także pragnienie powrotu do nich i przywrócenia przerwanej ciągłości.

Leon Battista Alberti do Ezopa, wielce starożytnego pisarza²

Wiedząc, że Latynowie nadzwyczaj podziwiali twój talent w układaniu bajek i zasłużenie nazywali go boskim, gdy napisałem te oto sto bajek w ciągu kilku zaledwie dni³ – a przysięgam, że tak było, na świętą sławę u potomnych – bardzo chciałem poznać twoje zdanie o nich. Powiedz, proszę, co o nich myślisz.

Bądź zdrow.

Ezop do Leona Battisty Albertiego

Ten, kto powiedział, że pośród Italów brakuje ludzi utalentowanych, mylił się, jak widać. Przyznaję jednak, że sławy geniuszu dostąpiło niewielu śmiertelników. Ciebie, mimo twej ironii, nie bez przyczyny mogliby pokochać; są jednak zawistni.

Bądź zdrow.

³ Alberti miał napisać *Sto bajek* w ciągu dziewięciu dni, między 16 a 24 grudnia 1437 r.

I



Aegre ferebat pila caedi alapis pervolvique luto et nullo posse loco consistere; incudi contra subsidere continue ictibus acerbum erat. Cum homine iccirco egere ut, posteaquam esset eiusmodi rebus veluti deus qui varias posset elargiri formas, incudem in pilam pilamque in incudem verteret. 'Hae res', inquit homo, 'vobis non conveniunt. Sed, si iuvat, ex incude ligones, rastros, atque bidentes efficiam'. 'Malo', inquit illa, 'pristinam amplitudinem et gravitatem servare ac tibi quidem pilae consulo, malis pervolando atque persiliendo homines in ludo et admiratione tui detinere'.

2



Lilii flos, perterritus et pallens, dum propinquus fons ad se esset derivatus, pristinam suam gravitatem ad omnes tumidiores undas, quom ad se adplicuissent, consalutandas converterat, quoad undarum appulsu procidit. Servasset ille quidem salutem, si non dignitatem abiecisset.

⁴ Por. TER. An. 777: *teque [...] pervolvam in luto* („a ciebie wytaczam w błocie”).

I



Piłka dość miała uderzeń, nieustannego nurzania się w błocie⁴ i tego, że nie może się nigdzie zatrzymać. Kowadło, przeciwnie, sprzykrzyło się pozostawać ciągle pod ciosami. Poprosiły więc człowieka – który niczym bóg potrafi nadawać rozmaite kształty takim przedmiotom – aby zamienił kowadło w piłkę, piłkę zaś w kowadło. „Taka zamiana nie jest dla was odpowiednia⁵ – odparł człowiek. – Lecz jeśli chcecie, zrobię z kowadła motyki, grabie i widły”. Na co kowadło: „Wolę zachować dawną wielkość i wagę. A tobie, piłko, dam radę: lepiej ciesz się tym, że twój lot i podskoki bawią i zachwycają ludzi”.

2



Gdy pobliskie źródło wystąpiło z brzegów, pobladły z przerażenia kwiat lilii, zapominając o wcześniejszej dumie, kłaniał się wszystkim większym falom, które się do niego zbliżyły, aż padł pod ich naporem. Z pewnością ocalałby, gdyby nie wyrzekł się godności.

⁵ Z jednej strony materiał, z którego zrobiono piłkę, i materiał, z którego zrobiono kowadło, nie są odpowiednie do takiej zamiany, z drugiej nie godzi się, by z narzędzia pracy powstało narzędzie błażej zabawy.

3



Saliunca herba medio in torrente constituta omnes vel levissimas, quae undis perlaberentur, paleas ad se detinere percupida erat. Palearum acervo coacto obruta est.

4



Stella superba extra ordinem admirationem sui praebere desiderans, in medio itinere, quom deorsum a caeteris delaberetur, extincta est.

3



Nard rosnący pośrodku potoku chciwie gromadził przy sobie wszelkie, nawet najdrobniejsze źdźbła, które płynęły z nurtem. Zebrany stos zatopił go.

4



Dumna gwiazda chciała wzbudzać wyjątkowy podziw. Gdy leciała w stronę ziemi⁶, oddalając się od pozostałych gwiazd, zgasła w połowie drogi.

⁶ Chodzi o meteor, „spadającą gwiazdę”.

5



Canis cum tauro dimicaturus victoriam sperabat, quod adversario dentes superiores deessent. At cornibus tauri saucius, 'non istaec', inquit, 'putassem'.

6



Bos cornupeta, dum sibi cornua exsecarentur, huiusmodi convicia in eam, cui esset alligata, arborem coniciebat: 'Ego te supinam per vicos traham'. Cui arbos – 'At interim secabere' – respondit.

5



Pies miał walczyć z bykiem. Liczył na zwycięstwo, ponieważ przeciwnik nie miał górnych zębów. Zraniony rogami, powiedział: „A to niespodzianka!”.

6



Bodliwy wół⁷, gdy odcinano mu rogi, tak odgrażał się drzewu, do którego był przywiązany: „Przewrócę cię i będę ciągnął po ulicach”. Na co drzewo: „Do tego czasu odpiłują ci rogi”.

⁷ *bos cornupeta*, por. Wj 21.29 i 21.36.